

Z. Br.

50-lecie służby hydrologicznej i meteorologicznej w Polsce

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 15/3, 642

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Drugą część tego historycznego przeglądu (nr 4/1969) autor rozpoczyna od charakterystyki okresu II wojny światowej, podczas której pięcioletnia okupacja niemiecka uniemożliwiła wszelką polską działalność wydawniczą, a więc i kartograficzną, na ziemiach Polski. Następnie autor pisze o pierwszym 5-leciu powojennym, tj. okresie odbudowy warsztatów kartograficznych, wreszcie o etapie dalszym — organizowania i centralizowania przez władze państwowe kartografii oraz o rozwoju jej gałęzi aż do lat ostatnich.

Z. Br.

50-LECIE SŁUŻBY HYDROLOGICZNEJ I METEOROLOGICZNEJ W POLSCE

W czerwcu 1969 r. Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny obchodził 50-lecie istnienia polskiej służby hydrometeorologicznej. Jubileuszowi temu poświęcony jest cały numer „Wiadomości Służby Hydrologicznej i Meteorologicznej” (1969 nr 4). O głównych kierunkach rozwoju meteorologii światowej w ostatnim półwieczu pisze tutaj Teodor Kopcewicz, dorobek naukowy polskiej służby meteorologicznej w tymże okresie przedstawił Jerzy Michalczewski, a hydrologicznej — Julian Lambor. O rozwoju i dorobku naukowym służby hydrometeorologicznej w zakresie oceanografii pisze Jerzy Maliński. W dziale kronikarskim znajduje się sprawozdanie z uroczystości 50-lecia służby hydrologicznej i meteorologicznej w Polsce.

Z. Br.

„KWARTALNIK ARCHITEKTURY I URBANISTYKI” O HISTORII NAUKI I TECHNIKI

Między wieloma ciekawymi artykułami, które ukazały się w „Kwartalniku Architektury i Urbanistyki” w latach 1968—1969 na uwagę historyków techniki lub historyków nauki zasługują przede wszystkim trzy prace.

Zamieszczony przekład obszernego artykułu Very Molnár *Romańskie rotundy na terenie średniowiecznych Węgier* (T. 13: 1968 z. 2) jest interesujący dla polskiego czytelnika już choćby z tego względu, że podkreślając odrębność pewnych cech architektonicznych węgierskich rotund w wiekach X — XIII w stosunku do budownictwa zachodnioeuropejskiego, wskazuje równocześnie na ich bliskie pokrewieństwo z analogicznym budownictwem w Polsce. Autorka przeprowadza szczegółowy opis kilkudziesięciu rotund romańskich w różnych miejscowościach Węgier (z rysunkami planów), wyrażając nadzieję, że może on posłużyć za podstawę dla późniejszej syntezy. Zabytki zostały usystematyzowane przez autorkę z uwagi zarówno na użyty w nich materiał budowlany, jak i na różnice w planie. Ze względu na brak wystroju rzeźbiarskiego w odkrytych przez archeologów fundamentach wskaźnikiem datowania zabytków stać się musi technika wznoszenia murów. Zdaniem autorki najwcześniejsze (od X w.) są kościoły budowane z drobnych, nieregularnych kamieni. Od XII w. pojawiają się mury wznoszone z ciosów, a najpóźniej (wieki XII—XIII) zostaje wprowadzona cegła. Z analizy planów budowli okazuje się, że pierwsze rotundy składały się z okrągłej nawy i półkolistej apsydy. W XII w., który był na Węgrzech okresem szczególnego rozkwitu rotund, pojawiają się liczne kościoły oparte na całkowicie okrągłym planie, bez apsydy. Do najpóźniejszych budowli należy typ rotundy z prezbiterium w kształcie prostokąta; nie jest on spotykany w Europie środkowej (ale znany w Polsce — kościół św. Prokopa w Strzelnie). Po najeździe tatar-